



Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK III

KURYTYBA, DNIA 18 KWIETNIA 1922.

Nr. 15.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	— — — — —	10\$000
Półrocznie	— — — — —	5\$500
Kwartalnie	— — — — —	3\$000
Miesięcznie	— — — — —	1\$000
W Argentynie	— — — — —	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — —	3.50 dol.
W Europie	— — — — —	12\$000
Numer poszczególny	— — — — —	200 rs

GWAŁTOWNA ODWILŻ I POWODZIE W POLSCE.

Wielu ze wzgórz Wawelu przypatruje się Wiśle, która swą wstęgą Wawel opasuje. Wygląda ona teraz groźnie bardzo i niebezpiecznie. Mrozy ciężkie okuły ją w ciężkie okowy lodu. Teraz słońcem ogrzana do życia się budzi i okowy te z siłą wielką zrywa. Lody pękają wśród groźnych nieraz huków a kry wielkie lodu o przeszło metrowej grubości biją się ze sobą z pomrukiem, co strach budzi, ruszają naprzód. Tworzą się zatory z gór lodów, woda się wzdyma i grozi zalewem okolicy. Codziennie trwożne pytanie na usta nasze się tłoczy: »czy nie wyleje Wisła?« Dzięki Bogu dotychczas jeszcze nam tej klęski oszczędziła. Podobno, wskutek tego, iż w górach jeszcze zimno i odwilż nie pędzi ku Wiśle wód, ona daje sobie jeszcze radę ze swymi wodami. Ale mostów kraj swoją nazywała już nie mało. Wogóle bez klęski nie obejdzie się u nas z okazji tej odwilży. Bieczka mała pod Krakowem Białucha, co przez Prądnik płynie, wylała i zatopiła kilka domów i okolicę. To samo inne rzeki. Podobno w województwie krakowskim aż pod Przemysłem zniszczonych już jest przeszło 20 mostów, nie mówiąc o mostkach i kładkach. Sam pod Przemysłem podobno zerwał mosty, i jedynym, który stoi, mostem kolejowym potrząsają kry groźne, waląc w niego zawzięcie.

RABUNKOWA GOSPODARKA LUDOWCÓW.

Pisywałem Wam nieraz, jak to wójt Witos, chłopski prezydent ministrów, Polska rządził. Teraz dopiero wychodzą w całej pełni sprawy jego rządów na jaw. Między innymi pokazuje się, że i on i jego stronnicy rabowali na gwałt jedną z największych bogactw naszych, lasy. Porobili spółki i kontrakty z państwem dla eksploatacji lasów takie, że miliardowe straty poniosło państwo a miliardy zyskali oni. W sejmie też te sprawy badają. Pokazuje się, że słuszna to, co Wam pisałem, iż czas już był, aby oni wypuścili ze swoich brudnych rąk ster łodzi naszej Ojczyzny.

KARNAWAL W POLSCE I WSZETECZNE TAŃCE.

Na pocieszające wiadomości przecież jednak nas jeszcze mimo to do wszystko stać. Pociuszając w tych dniach było to, że tak jak w ożywczym słońcu zaroiło się w Krakowie i fale płynęły na Wawel, nie małe też fale płynęły do kościołów. Lekkomysłność u nas wiele, karnawał u nas szalał, co bolesne jest wobec tych ciężkich czasów. Bolesne i to że tym naszym krzy-

kom o patriotyzmie sprykrzy się piękne narodowe tańce, którymi się tak zachwycają obcy, porzucono prawie całkiem piękne nasze polonezy i mazury a wprowadzono jakieś dzikie i rozpustne podrygi. Ale nie przyjmie się to u nas. To tak jak te próby komunizmu. Oburzenie w społeczeństwie na to się odzywa. Ale przedewszystkiem pocieszające, że kościoły w tych dniach szafu niektórych, były przepełnione. Jest jeszcze przecie dużo ludzi u nas dobrze i poważnie myślących.

RADOŚĆ W POLSCE Z PRZYŁĄCZENIA ZIEMI WILEŃSKIEJ.

Pociechę też naszą wielką, to co się dzieje w Wilnie. Prawie jednogłośnie oświadczyli, że oni jedno są z nami i do nas należeć muszą. Jutro jężdżą do Warszawy ich wybrani przedstawiciele a w sobotę ma zjechać cały Sejm wileński. Warszawa przeżywać będzie wzniośle chwile, jakby powtarzającej się Unji lubelskiej, Litwa i Polska w Katedrze Warszawskiej wspólnie śpiewać będą radosne »Te Deum« a potem na Zamku Królewskim rzucą się sobie w ramiona i zawołają: »nie ma siły, któraby nas rozzerwać zdołała.«

Podobno nie podoba się to p. Naczelnikowi bo on nie tak chciał, więc wyjeżdża na inspekcję twierdzy Brześćcia litewskiego. To jednak uroczystości nie popsuje, ani radosnego biegu rzeczy nie wstrzyma.

Przyjacieli.

Polscy uchodźcy z Rosji

Z każdym dniem liczba przybyłych do kraju repatriantów zwiększa się. Wracają już nie setki, lecz tysiące. Wracają nie tylko przez ustanowione punkty zbornie, lecz i samorzutnie przez tak zwaną zieloną granicę, pieszo lub konno. Pora wiosenna bardzo bowiem sprzyja przechodzeniu przez tę granicę.

Dotychczas w całym zagadnieniu repatriacji dominująca, jeżeli nie wyłączną rolę odgrywało zwalczanie chorób i zarazy. Sprawa ta do tego stopnia absorbuje umysły, iż do niej niemal wyłącznie sprowadza się całe zagadnienie repatriacji. Czyż jednak zwalczanie chorób to już wszystko? Czyż akcja nasza powinna się ograniczać do tego, tylko wyrwać repatriantów ze szponów śmierci?

Nie! Poza stronę sanitarną, poza walkę z tyfusem jest jeszcze kwestja druga niezmiernie doniosła, a brzemienna w skutkach olbrzymiej wagi i znaczenia. Albowiem ci, co wracają obecnie z piekła bolszewickiego, to prawie wyłącznie nędzarze bez promyka nadziei, że będzie lepiej...

Kto widział powracających

do kraju repatriantów, kto patrzył na ich wychudłe postacie, na te szkielety ludzkie, łachmanami okryte, na blade, wynędzniałe twarze, i z bólu zastygłe oczy, ten zrozumiał i odczuł, jak biedni i nieszczęśliwi są ci ludzie i ile musieli w Rosji w ucierpieć, nim się do ojczystego kraju dostali.

Alle jakże inaczej wyobrazili sobie swój powrót do kraju!

Wśród powracających repatriantów jest wielu zawodowych rzemieślników, mających zawód w swych rękach; wielu specjalistów w różnych gałęziach przemysłu i handlu i wielu ludzi inteligentnych, z zawodów wyzwoleńców. W łonie tych ludzi powstała myśl utworzenia Związku zakładników, jeńców i repatriantów pod nazwą »Współpraca«. Postanowiono złączyć wszystkich tych, którzy nie chcą zmarnować swych sił w bezczynności, czekając z dnia na dzień na zmiany warunków, którzy nie chcą być ciężarem własnemu społeczeństwu, lecz jego pożytecznymi obywatelami i członkami, i którzy poczuwają się do obowiązku przyłożenia własnej, choć cegiełki przy odbudowie kraju.

Zadaniem i celem tego Związku jest organizowanie i tworzenie poleklich placówek w dziedzinie handlu, przemysłu i rolnictwa. Myśl jak widzimy, niezmiernie zdrowa i pożyteczna. Ileż jest jeszcze do zrobienia w kierunku uzdrowienia i unarodowienia naszego życia gospodarczego i ekonomicznego. Ileż to placówek we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu jest zajętych przez niepolaków, żydów i żywyli obojętne lub nawet wręcz wrogie Polsce. Ileż wreszcie znajduje się w rękach nieodpowiednich i niepowołanych przedsiębiorstw budowlanych i leśnych i rolnych, przynoszących raczej stratę, niż pożytek państwu. Oto ogromne a nie wyzyskane pola, gdzie tysiące repatriantów wykwalifikowanych może znaleźć odpowiednią pracę i zarobek.

Związek »Współpraca« już pierwsze kroki zrobił, już założył kilka placówek gospodarczych. Brak jednak należytego poparcia i zrozumienia ze strony zarówno społeczeństwa, jak i rządu nie pozwala na danie tej działalności szerszych rozmiarów.

Chodzi nie o jałmużnę lub wsparcie, lecz o pożyczkę niezbędną dla organizowania i popierania wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw polskich. Rząd, który łoży kolosalne sumy na zwalczanie tyfusu, środki sanitarne i żywienie repatriantów i który udziela miliardowych pożyczek na zwalczanie zastój w przemyśle, może i powinien

ZMARTWYCHWSTANIE!

Błysła zorza  
Ponad morza,  
Ponad bory, łany,  
Bo zmartwychwstał,  
Z grobu powstał  
Chrystus, Pan nad Pany!

Zatrzęsła się ziemia, niebiosy zdrząły,  
Przelewały się bramy piekielne!  
Otworzyły się wrota  
Wiecznego żywota,  
Ozwały się chóry anielne,  
A radość niebiańska przejęła świat cały.

Pierzołty mary,  
Znikły czary,  
Śmierć już pokonana!  
Ojców wina  
I Kaina  
Odpokutowana!

Reduje się ludzkość, Alleluja!  
Ze świat ten przez miłość Alleluja!  
Zbawiony dziś został, Alleluja!  
Gdyż Chrystus Zmartwychwstał, Alleluja!

ALLELUJA!

Josef Stanczewski

Wszystkim Kochanym Czytelnikom i Czytelniczkom życzymy z całego serca WESOŁYCH ŚWIĄT

Redakcja

„Ludu“ i „Przyjaciela Rodziny“

Listy z Polski.

KRAKÓW, 1-go marca 1922 roku.

ODBUDOWA WAWELU W KRAKOWIE.

U nas wiosna i słońce! Oto radosne słowa, które się słyszy zewsząd. Radość panuje wielka, że przecie już raz te straszne mrozy nasze ustały, że ustaną więc też nasze kłopoty o opał. Słońce, jakby nam chciało wynagrodzić udrękę zimy, świeci odrazu szczerze i całą siłą. Mamy więc już prawie od tygodnia tak ciepło, że w piecach nie potrzeba palić, przynajmniej niektórych, okna się otwierają w południe zwłaszcza a w niedzielę przesyła ludzie tłumnie szli na spacer. Pociuszając zaś było to, że jakby pielgrzymki wielkie szły tłumy na Wawel. Ludzie wszelkiego wieku i poci zwiędzali Zamek — ciesząc się widokiem tej

naszej skarbnicy pamiątek narodowych, która coraz to powabniejszą już przybiera szatę. W ostatnich czasach odnowienie Wawelu postąpiło ogromnie naprzód — oko dobrego Polaka ma się już tu czem nacieszyć. Widząc też ludzi, że grosz składany na Wawel jest tak dobrze użyty, jakby na wyścigi składają ofiary na cegiełki. Dziś liczba cegiełek fundowanych wzrosła już do 2 tysięcy to znaczy, że złożono na nie już 60 milionów marek. Niestety jak już wspominałem Wam tyle razy, nie ma wśród tych cegiełek prawie żadnej fundowanej przez tutejszych chłopców. O ile sobie przypominam 2 czy 3 fundowali tutejsi właściciele.

Grupy liczne widzów zatrzymują się przed pomnikiem Kościuszki, co jakby na strazy Wawelu stanął, a sylweta jego odbija się już zdała wspaniale na niebie błękitu nieba.

przyjść z pomocą (niewielką w porównaniu z tamtymi) i Związkowi reparantów, który przyczynił się do zmniejszenia obowiązków i ciężarów, jakie nasz Rząd zmuszony jest obecnie ponosić.

Tak bracia nasi powracający z Rosji nie chcą być ciężarem dla ojczyzny i garną się do pracy — niestety w większej części z nich — duch wprawdzie obojętny ale ciało młde — z przebytu głodu i trudów powrotu. W najgorszym stanie znajdują się dzieci uchodźców, gdyż prawie wszystkie muszą iść do szpitala i wymagają starannej pielęgnacji. Przy wychowaniu starszych dzieci spotyka się na ogromne trudności, gdyż zepsucie bolszewickie sięga do szpiku kości, a dziewczęta starsze wyluz bolszewizm wprost z wszelkiego wstydu. Takie owoce wyjada komunizm — pierwotne i najnaturalniejsze dziecko socjalizmu. Te szkielety ludzkie najlepiej uczą robotników Królestwa Polskiego — czem jest socjalizm dla ludzkości w swym ostatecznym rozwoju. Pomoc ze strony społeczeństwa polskiego przybiera wielkie rozmiary — lecz jeszcze nie może ogarnąć wszystkich. I my przypominamy Czytelnikom naszym odeszłą biskupów polskich i proszę podawaną ciągle w naszej gazecie.

## Wiadomości.

### Z POLSKI.

#### RUSINI I GALICYJSCY ZA POLSKA.

Wiedeń. Wychodzący w Wiedniu w języku ukraińskim i francuskim organ politycznego komitetu narodowej Ukrainy p. t. «Ukraina», zamieszcza w numerze 2 wyjaśnienie, że 9-go lutego b. r. na mocy uchwały zebrania uprawnionych członków byłej galicyjskiej Rady Narodowej, zawiązał się w celach obrony ludności w Wschodniej Galicji komitet, złożony z członków galicyjskiej Narodowej Rady, który złączył się z galicyjską sekcją politycznego komitetu Narodowej Ukrainy i działać będzie niezależnie od ukraińskiego politycznego komitetu, ale będzie posiadał wspólny z nim organ prasowy. W dalszym ciągu zamieszcza komitet Galicyjskiej Rady narodowej następującą odeszwę:

«Od Rady Najwyższej. Na mającej się wkrótce odbyć między narodowej konferencji w Genewie istnieje możliwość rozstrzygnięcia kwestji, które odnoszą się do Wschodniej Galicji. Wobec tego Komitet galicyjskiej Rady Narodowej złożony z przedstawicieli galicyjskich partji politycznych ma zaszczyt podać do wiadomości Rady Najwyższej, co następuje:

W przeciągu trzech i pół lat kwestja galicyjska utraciła swoją szczerze utworzoną przez niemieckich okupantów ostrość. Ludność Wschodniej Galicji i jej polityczni sternicy zrozumieli, że rekojmiję swego kulturalnego istnienia wschodnia Galicja może znaleźć tylko pod wspólną zwierzchnią władzą z Rzeczpospolitą Polska.

Wyłącznie dzięki faktycznemu już złączeniu się Galicji Wschodniej z Polską została Galicja w lecie 1920 roku ocalona piersią armji polskiej od zawojowania i pod-

boju jej przez czerwoną armję trzeciej międzynarodówki. Ten fakt wzmocnił przełom w nastroju galicyjskich mas ludowych, które ostatecznie zrozumiały, że istnienie Galicji jest możliwe tylko we formie części Rzeczpospolitej, Polskiej, która zapewniła im zupełny spokój i przyniosła zabezpieczenie od zamachów trzeciej międzynarodówki.

W ten sposób kwestja galicyjska została faktycznie w sposób naturalny i normalny zlikwidowana przez sam lud galicyjski. W dalszym ciągu odeszła zaznacza samowolny charakter rządu. Pełtuszczyca i twierdzi, że stoi on na usługach wywiadowczego oddziału niemieckiego u sztabu generalnego. Również organizacje Skoropadskiego, Wasyla Habsburga i wiedeńskiego dyrektoriatu stoją na żołdzie sztabu niemieckiego i 3 międzynarodówki.

#### PRAWDA HISTORYCZNA.

Wiedeń. «Neue Freie Presse» zamieścił artykuł o Wschodniej Galicji, w którym pisze:

«Od 14-go wieku stanowiła Galicja Wschodnia integralną część Polski. Polska nie może pod żadnym warunkiem zrezygnować z jej posiadaniu i który posiada liczną ludność polską, a który był broniony przez najlepszych synów Polski przeciwko atakom nieprzyjacielskim, ostatnim w roku 1920 przeciwko bolszewikom. Artykuł stwierdza dalej, że pod obecnymi rządami polskimi mają Rusini sposobność rozwoju narodowego, kulturalnego i gospodarczego. Rząd Polski jest gotów do jaknajdalej idących koncesji na korzyść ludności ukraińskiej na polu kulturalnym, szkolnictwa i gospodarczym».

#### PRZED OBJĘCIEM GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Berlin. Pisma tutejsze donoszą z Opola, że w kołach Komisji Międzynarodowej zapewniano, iż zajęcie obszaru Górnego Śląska, przyznane Polsce nastąpi 5 maja przy uroczystym wejściu władz polskich.

#### KTO PRZEKAŻE POLSCE GÓRNY ŚLĄSK.

H a n o w e r. Komisarzem rządu pruskiego dla przekazania zarządu części Górnego Śląska, przypadającej Polsce, mianowany został landrat z Katowic p. Schwendy.

#### RZĄD NA ODBUDOWĘ MOSTÓW.

Jak się dowiadujemy, Rząd przeznaczył na razie 100 milionów marek na odbudowę zniszczonych mostów.

#### USTALENIE WSCHODNIEJ GRANICY.

Warszawa. Wedle informacji otrzymanych ustalenie granicy polsko-rosyjskiej i ukraińskiej będzie zakończone w ciągu roku bieżącego.

Na przestrzeni 250 km. ustawiono dotąd 464 słupów, nie licząc kopców. Wskutek zimy nie obijano słupów, praca ta podjęta będzie z końcem marca. Wtedy będą wznowione prace pomiarowe. Zadaniem komisji jest przedstawienie po ukończeniu prac protokołu z opisem wytkniętych granic z mapami i dokumentami obu rządów, preto już teraz wykonano szereg prac. Ponieważ te prace obliczono na półtora roku, więc można dziś przewidzieć, że termin ten nie zostanie przekro-

czony, a może nawet będzie przyspieszony.

#### CO PIUS XI POWIEDZIAŁ ANGLIKOM O POLSCE?

Dzienniki angielskie ogłaszają opowiadanie dyplomaty, który stykał się blisko z mgrem Rattim podczas jego pobytu w Warszawie. Można przypuścić, że owym dyplomatem był wspomniany w tem opowiadaniu Sir Esme Howard.

Mgre Ratti podczas swojego pobytu w Polsce przejął się wielką miłością dla polskiego narodu. Mówił o tem do Sir Howarda w słowach następujących:

«Kocham polski naród z powodu jego pięknej prostoty ducha, wypełnionego mocną wiarą. Według mnie niema wiary bez prostoty ducha i właśnie dlatego, że Polacy są tak dobrzy, jest niezrównana. A nawet jeżeli są między nimi zły, to zaleta ich ducha sprawia, że nie są tak zły, jak zły ludzie innych narodów. W każdym Polaku jest zawsze wysiłek wiary i dlatego w najgorszym z pomiędzy nich nawet jest wysiłek dobroci».

#### POLSKA WYKLUCZONA Z ODBUDOWY ROSJI.

Korespondent «Gazety Warszawskiej» donosi z Paryża:

«Dzienniki londyńskie ogłosiły sprawozdanie komisji, organizującej międzynarodowy syndykat do rekonstrukcji Rosji. Według tego Anglja, Niemcy, Włochy, Francja Belgja otrzymują propozycję wpłacenia po 4 miliony funtów sterlingów; rzeczywistość jednak Anglja ma wpłacić udział niemiecki i włoski i w ten sposób otrzyma zupełną przewagę. Postanowiono zaprosić do udziału w syndykacie również Amerykę, Japonję, Szwajcaryję, Holandję, Czechosłowacyję i Grecyję. Natomiast udział Polski, mimo domagania się ze strony Francji, został uchylony.

Rząd nasz powinien zająć wobec tego energicznie protestujące stanowisko, bo nawet gazety niemieckie oświadczają, że bez współdziałania Polski odbudowa Rosji jest niemożliwa. Oto socjalistyczny «Vorwärts» zaznacza, że Polacy znają Rosję i będą umieli przystosować się do wymagań rynku rosyjskiego, oraz, że przez Rosję Polska może się stać światową potęgą ekonomiczną.

#### ODDANIE GÓRNEGO ŚLĄSKA DNIA 15 KWIETNIA.

Berlin. Dzienniki tutejsze donoszą z Warszawy, że w dniu 15 kwietnia nastąpi oficjalne oddanie polskiej części Górnego Śląska władzom polskim.

#### RUSKI PRAŁAT KUNICKI NIE UZNAJE POLSKI.

Warszawa. «Gazeta Warszawska» donosi, że na otwarciu b. r. we Lwowie zjeździe księży unickich prałat Kunicki, proboszcz parafji św. Jura, wygłosił przemówienie, w którym pod groźbą kary zakazał księżom uznawania władz polskich oraz polecił bojkotować Polaków, wstrzymując się od płacenia podatków i daniny oraz nie wykonywać zarządzeń starostw w sprawach metrykalnych.

(Red.: Prał. Kunicki onegdaj skazany przez sąd lwowski na 14 dni ścisłego aresztu za obrazę funkcjonariuszy urzędowych. Obrazy dopuścił się, gdy ko-

misja magistratu lwowskiego przybyła, by zabrać od niego księgi metrykalne dla użytku sądu sierocińskiego. Ks. Kunicki bowiem odmawiał dostarczania wyciągów metrykalnych sądowi polskiemu).

#### POŻYCZKA POLSKA WE FRANCJI PEWNA.

Warszawa. Poseł polski, p. H. Radziszewski, powrócił z Paryża, gdzie bawił w sprawie pożyczki francuskiej dla Polski. Z informacji i rozmów wynika, że sprawa ta jest na najłepszej drodze.

#### UKRAIŃCY SZERZA ANTY-PAŃSTWOWĄ PROPAGANDĘ WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

L w ó w. — Z województwa Stanisławowskiego donoszą, że Rusini rozpoczynają tam jawną agitację przeciwpaństwową. Po wsiach rozrzucają agitatory podburzające odeszwy, zapowiadają zbliżenie się godzin porachunku i wzywają starców i młodzież, kobiety i dzieci ukraińskie do gotowości. Szczególnie silnie ruch ten zamierzony jest w powiecie stryjskim, stanisławowskim i zaleszczyckim. Po wsiach odbywają się nieustannie zgromadzenia tajne i powstają tajne organizacje. Akcja ta idzie równoległe z akcją komunistyczną.

## Z Brazylii.

### Kurytyba

Dnia 7-go b. m. obchodzono tak w Kurytybie jak i na prowincji rocznicę konstytucji Parańskiej.

Przy ulicy São Francisco usiłował się, otruć 20-letni Franciszek Antoni Schultheiss, który niedawno temu przybył tutaj ze Santos. Denata, który zajął spór morliny, odwieziono w stanie niebezpiecznym do szpitala.

Policja tutejsza przyaresztowała młodocianego złodzieja Manoela dos Campos, który skradł pewnemu niewidomemu 105\$000

### Parana.

Iraty ma szczęście. na topielców. W krótkim czasie utopiły się tu znów trzy osoby, mianowicie 16-letnia Laura Lopes, która czerpiąc wodę ze studni przechylała się tak mocno, iż wpadła do niej i utonąła. Przy kąpaniu zaś znalazł śmierć urzędnik podatkowy Manoel Sá Souto-Major, a w Riosinho wpadł pewien robotnik z tartaku St. Helena do rowu napełnionego wodą, gdzie postradał życie.

Policja w Antoninie aresztowała znanego bandytę Pedro Nunes za to, że zakradł się do sklepu kupca José Leandro da Veiga i zabrał stąd wiele rzeczy, które już częściowo zdołał spieniężyć.

Z Catanduvy de Dentro donoszą o brutalnym morderstwie, jakiego się dopuścił niejaki Jeronimo Loretti, który bez powodu zastrzelił swą sąsiadkę Rosę Mendes, matkę trzymiesięcznego dziecka, i uciekł.

W Serro Azul policja odprawiała do kadeji kilkakrotnego mordercę Joaquina de Paula Maia; nagle wyrwał się z rąk dozorców, skoczył do rzeki Rio Assunguy, by ją przepłynąć i zbiedz. Lecz wkrótce opuścił go sity i utonął w rzece.

Poniżej podajemy wylosowane do wojska z municypjum Guarapuava, którzy muszą się stawić dnia 1-go maja b. r.

Rodolpho Zacakzowy, syn Eljasza; Estanislau Zalciski, syn Jana i João Pobosehink, syn Aleksandra; nazwy podano wedle gazet brazylijskich.

### Rio de Janeiro.

#### POSELSTWO POLSKIE W BRAZYLII.

Znany dziennik brazylijski «Journal do Commercio» z dnia 2 b. m. pisze co następuje:

Mieliśmy już poprzednio sposobność do zanotowania wyboru p. Czesława Pruszyńskiego na wysokie stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomoczonego Rzeczypospolitej Polski w Rio de Janeiro.

Obecnie wybór ten, który padł na jednego z najwybitniejszych dyplomatów wielkiego narodu Europy Centralnej, potwierdza nam sympatję i poważanie, jakimi nas obdarza Rząd Polski, oddając władzę dyplomatyczną swemu przedstawicielowi w Rio de Janeiro wyłącznie dla Brazylii, bez rozszerzenia jej na inne państwa, jak to miało miejsce dotychczas, kiedy przedstawiciel dyplomatyczny w Rio de Janeiro zastępował zarazem poselstwa w Urugway, Argentynie, Paragway i Chile.

Od dnia dzisiejszego Poselstwo polskie w Rio de Janeiro będzie posiadało władzę wykonawczą jedynie w Brazylii i będzie zarządzane przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomoczonego; zaś przedstawicielstwo polskie w Argentynie, Urugway, Paragway i Chile będzie powierzone osobnemu urzędnikowi, który za swą siedzibę wybierze sobie Buenos Ayres.

Na kierownika Poselstwa w Rio de Janeiro wybrano, jak już wyżej pisaliśmy, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomoczonego p. Czesława Pruszyńskiego, którego dekret nominacyjny podpisał Naczelnik Państwa Polskiego, Marszałek Piłsudski, dnia 18-go lutego b. r. Przedstawicielstwo Polskie w Buenos Ayres oddano w ręce p. Władysława Mazurkiewicza, obecnego pełnomocnika polskiego w Rio de Janeiro, który oddał wielkie usługi przy zacieśnianiu stosunków polsko-brazylijskich i potrafił stworzyć w naszym ośrodku politycznym i społecznym sytuację temu odpowiednią i odzwajemnił się gorącą sympatją, jaką Brazylijanie już od długich lat żywią dla szlachetnego narodu polskiego».

Wielka powódź nawiedziła znów w ostatnim tygodniu stolicę i sąsiednie miasto Nictheroy. Powódź poczyniła ogromne szkody. Wiele domów uległo czysto zupełnemu czy też częściowemu zniszczeniu, przyczem kilkadziesiąt osób zostało zabitych lub ranionych, tak iż pogotowia ratunkowe nie mogły wszystkiemu podostać.

Stan wody w niżej położonych ulicach dochodził do półtora metra i więcej. Większa część domów była formalnie zalana.

Na domiar zszalała ogromna burza połączona z ulewem i gradem, skutkiem czego ruch kolejowy i tramwajowy częściowo został przerwany.

Z domu Coronela James Andrew skradziono klejnotów za 70 kontów. Policji udało się przyłapać złodzieja i odebrać łup.

We wojskowej szkole lotni-

czej zastrzelił się oficer Augusto Franco Netto, jak gazety piszą z powodu zawodu w miłości.

Lekarz Ernesto Fernandes, namiętny morfinista, przeciął sobie żyły i zmarł wskutek ubiegu krwi.

**Para.**

W Belém i okolicy stwierdzono 1,065 wypadków trądu, w głębi stanu zaś naliczono 200 zarazonych.

**Ceara.**

Z Crato donoszą o zabiciu znanego herszta bandytów José Ignácio, którego policja tamtejsza po długich poszukiwaniach zgładziła ze świata.

W Fortaleza przyszło do bójki pomiędzy wojskiem a policją. Prócz licznych pokaleczeń i potłuczonych kości nie było wypadku śmiertelnego.

**Pernambuco.**

Piorun uderzył w kościół w Beberibe, zламаł krzyż i rozwalił ścianę frontową.

**Goyaz.**

Pewna wyrodna matka w Curralinhos namówiła swego 9-letniego synka, by zamordował ojca, co tenże uczynił. Młodociany zabójca przebił swego rodzica z tyłu szyję, tak iż ojciec padł trupem na miejscu. Matka i syn odpowiadają za okrutny czyn przed sądem.

**Matto Grosso.**

Z Porto Murtinho donoszą o lekkim trzęsieniu ziemi, jakie dało się odczuć w tamtejszej okolicy. Trzęsienie ziemi było połączone z groźnym hukiem podziemnym, co u ludzi spowodowało wielką panikę. Obawiają się dalszych niebezpieczeństw.

**Rio Grande do Sul**

W Porto Alegre postrzelił właściciel sklepu João Soares jednemu ze zakradających się do niego złodziei rękę, przes co wszystkich spłoszył. Bandyci uciekli w samochodzie.

**Ze świata.**

**WALKA MIĘDZY FRANCJĄ A ANGLJĄ O PIERWSZENSTWO W EUROPIE.**

Paryż. Według doniesienia waszyngtońskiego korespondenta „Ohio. Trib.” amerykańskie koła polityczne uważają obecne stosunki angielsko-francuskie za polityczną walkę o pierwszeństwo na europejskiej arenie politycznej. Jeszcze przed kilku tygodniami pierwszeństwo to miał Londyn. Jednak z chwilą objęcia władzy przez Poincarégo pierwszeństwo Londynu zostało zachwiane.

Amerykane uważają Poincarégo za polityka, który pod względem zdolności nie ustępuje Lloyd George'owi. Jeżeli Poincaré zdoła wynaleźć drogę do kompromisu z rządem moskiewskim, pierwszeństwo polityczne przejdzie stanowczo do Paryża.

**Anglja.**

**STANOWISKO LLOYD GEORGE'A.**

Londyn. W kołach stronnictwa konserwatywnego liczą się z tem, że Lloyd George po Konferencji w Genui ustąpi. „Times” oświadcza, że stanowisko Lloyd George'a jest bardzo osłabione. Okoliczność ta wpływa do tego stopnia na jego politykę, iż wyciągnie odpowiednie konsekwencje po załatwieniu najważniejszych zagadnień, których narazie odroczyć nie można.

**Niemcy.**

**NIEMCY DOTĄD NIE OSIĄGNIĘLI ZBYT WIELE W ROSJI?**

Berlin. Delegaci rosyjscy Radek i Krassin, którzy wyjechali do Rosji, wrócić mają tu w dniach najbliższych. Na podstawie dotychczasowych rokowań prowadzonych z tymi delegatami, nie można mówić o żadnych sukcesach uzyskanych przez Niemców.

**ZAMASKOWANE ZBROJENIA NIEMIEC.**

Bruksela. Victoire podaje wynik przeprowadzonego w Niemczech śledztwa które wykazało, że w państwie niemieckim znajduje się przeszło 1 milion wojskowo wyszkolonych młodych ludzi. Dzięki zawieszonemu maskowaniu się Niemców zostało umożliwione wyszkolenie rekrutów nawet na obszarze okupowanym.

**Czechy.**

**CZESI O PRAWACH POLSKI DO WILNA.**

PRAGA. „Lidowe Listy” zamieszczają artykuł, w którym dowodzą że etnograficznie i historycznie Wilno zawsze było miastem polskim. Autor pisze:

„My, Czesi, nie mamy żadnej przyczyny, aby sympatyzować z Litwinami. Nawet gdyby Polacy nie byli naszymi słowiańskimi braćmi, nie możemy im brać za złe ich dążenia do pozyskania Wilna, ponieważ pretensje ich do tego miasta są usprawiedliwione historycznie, kulturalnie i statystycznie. Ludność sama życzy sobie połączenia z Polską, a „Głos Ludu — Głos Boga”.

**Rosja.**

**UCIECZKA Z PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.**

Moskwa. „Prawda” w korespondencji z Jarosławia donosi, że 150 członków partji komunistycznej wystąpiło z partji powołując się otwarcie na to, że „wierzą w Boga”.

**OBRAZ DZISIEJSZEJ ROSJI.**

Kraków. Przewodniczący amerykańskiego komitetu pomocy głodnym w Rosji, Herbert Hoover, zwrócił się do redakcji amerykańskich dzienników z listem, w którym energicznie protestuje przeciw bolszewikom, którzy wykorzystują głód w Rosji dla zbierania ofiar, jakich używają jednak nie na pomoc głodnym, lecz na bolszewicką propagandę. Hoover przytacza w tym liście stwierdzone fakty nadużycia sum, zbieranych dla ginącej z głodu ludności rosyjskiej.

Cynizm i obłuda rządzących w Rosji sfer komunistycznych przechodzi wszelkie granice. Wiadomo bowiem, że główną przyczyną katastrofy głodowej w Rosji jest zbrodnica i nieudolna gospodarka rządu sowieckiego. Jak się jednak okazuje, czerwoni satrapi nie tylko nie myślą poważnie o niesieniu pomocy milionom wymierających z głodu swoich poddanych, lecz przeciwnie dbając tylko o swą polityczną korzyść i o utrzymanie się przy władzy, przeszkadzają wprost zewnętrznej akcji ratunkowej.

O ile wśród zrozpaczonych ciemnych mas zaczynają coraz częściej zachodzić wypadki ludożerstwa, to o tyle z drugiej strony postępowanie władz sowieckich jest jeszcze gorszem, niżli czysto fizyczne ludożerstwo. Ludożerstwo u dołu i lu-

dożerstwo u góry — oto obraz dzisiejszej Rosji, gdzie na górach trupów garstka obłąkańców i zbrodniarzy ostatnim wysiłkiem podtrzymuje chwiałający się krwawy sztandar władzy sowieckiej.

**ILE LUDNOŚCI LICZY OBECNIE ROSJA BOLSZEWICKA.**

Spisy ludności R. S. F. S. R. z 1921 r. wykazują zmniejszenie ludności.

Ludność Rosji, włączając w to Ukrainę, Turkiestan i Kaukaz, składa się z 130,707,600 ludzi, wiejskiej ludności jest 106,450,000 ludzi (83 proc.) miejskiej — 22,252,600 ludzi (17,7 procent). W tem centralna Rosja — 54,158,900 ludzi, okręg piotrogrodzki (północna kolumna) — 5,018,000 ludzi, należąca do sowieckiej części Syberji — 14,317,100 ludzi Ukraina razem z Krymem — 24,448,300, Turkiestan 7,261,000 ludzi.

**Litwa.**

**ZWROT W POLITYCE POLSKIEJ KOWNA.**

Kowno. Nowy gabinet Galwanaskasa rozważał projekt zwrócenia się do społeczeństwa polskiego na Litwie w propozycję utworzenia polskiej Rady narodowej do spraw związanych z życiem kulturalnym społeczeństwa polskiego. W razie przychylniej odpowiedzi zamierza rząd utworzyć ministerjum dla spraw polskich.

**Łotwa.**

**ŁOTWA I WATYKAN ZAWARŁY KONKORDAT.**

Ryga. Konkordat zawarty między Łotwą a Stolicą Apostolską, brzmi następująco: — Rząd łotewski uznaje autonomię religij katolickiej; Rzym utworzy stolicę arcybiskupią w Rydze; katedra ma być w rękach Kościoła; arcybiskup ma prawo mianować wszystkich księży według praw kanonicznych; rząd da pensje dla arcybiskupa i jego kolegiaty; Kościół ma mieć swe szkoły oraz kolegium ma być wzniesione w Rzymie.

**Afryka.**

**EGIPT SUWERENNEM PAŃSTWEM.**

Kairo. Agencja Havasa donosi, że ogłoszono tu dekret wysokiego komisarza Allenby'ego, ogłaszający zniesienie protektoratu nad Egiptem, który staje się państwem suwerennym i niezależnym, nadto tymczasowe „status quo” w sprawie obrony Egiptu, zabezpieczenie komunikacji Angiji, ochronę cudzoziemców.

**KRWAWY STRAJK W JOHANNESBURGU.**

Johannesburg. Samolot zbombardował dom robotniczy w miejscowości Demonig, w którym znajdowali się strajkujący robotnicy. Większa ich część zginęła. W walkach dotychczasowych zginęło albo odniosło rany około 600 osób.

**Chiny.**

**CHINY NIE MAJĄ RZĄDU.**

Pekin. Największy kraj na świecie, Chiny, nie mają, można powiedzieć, żadnego rządu. Powodem tej sytuacji jest brak naczelnika gabinetu, pusty skarbiec, opozycja przeciw spłaceniu długów i odosobnienie polityczne prezydenta, który nie może nikogo skłonić do objęcia stanowiska premiera.

Nauen. W Hongkongu wybuchły nowe zaburzenia marynarzy i robotników chińskich, związanych tajnymi organiza-

cyami. Dowództwo miasta proklamowało stan oblężenia. W Kantonie komuniści chińscy wypowiedzieli wojnę kapitalizmowi i supremacji Europejczyków.

**Ostatnie wiadomości**

**ZNISZCZONE MIASTO.**

Miejscowość Lantono w Stanach Zjednoczonych nawiedziła ogromna burza, która zniszczyła prawie wszystkie domostwa. Szkody materialne i w ludziach są nieobliczalne. Z pod gruzów wydobyto zaledwie część zasypanych ofiar. Liczba rannych jest wielka.

**TRZĘSIENIE ZIEMI W PERU.**

W Peru dało się odczuć na różnych miejscach znaczne trzęsienie ziemi.

**POSEŁ NORWESKI W BRAZYLJI.**

Do Rio de Janeiro przybył w tych dniach poseł norweski p. Herman Gade wraz z żoną.

**KATASTROFA W POWIETRZU.**

Na linii Paryż-Londyn zderzy-

ły się w powietrzu dwa samoloty osobowe i zapaliły się na miejscu. Liczba ofiar narazie nieznaną. Przyczyną katastrofy była gęstość mgły, jaka w tej okolicy panuje.

**KURS PIENIĘŻNY.**

Funt sterling 303,000 frank francuski 680 rs., lira 395 rs., dolar amerykański 78,310 milrejs portugalski 640 rs., pez argentyński papierowy 28600, złoty 68520, peso urug. 58840, korona austriacka 004 rs., marka niemiecka 028, marek polskich 506 za 18000.

**ZWIĄZEK POLSKI w Kurytybie.**

Niniejszym zaprasza się członków Związku wraz z Rodziami na ZABAWĘ TANECZNĄ która odbędzie się dnia 16-go Kwietnia r. b. (w niedzielę wielkanocną) o godzinie 3-ciej po południu w lokalu Związku przy ulicy Carlos de Carvalho N. 73. Wstęp tylko dla członków.

Sekretarz: KAZIMIERZ MITCZUK

**DR. VIEIRA DE ALENCAR**  
Adwokat.

BIURO: Rua 15 de Novembro Nr. 87  
Telefon: Nr. 232.

REZYDENCJA: Rua Iguassu N. 205  
Telefon: Nr. 415. — Curytyba. (16)

**20\$000 zarobku.**

Na skutek poparcia, jakim obdarzył mię rząd brazylijski, jestem w stanie obniżyć na ten rok ceny drzewek owocowych i sadzonek.

Jeżeli nadesłacie pocztą 50\$000, wysię Wam natychmiast dobor następujących szczepów drzew owocowych:

4 GRUSZE, 4 JABŁONIE, 4 ŚLIWY (wszystko w najlepszych, gwarantowanych odmianach), 2 KAKI JAPONSKIE, 1 ORZECH WĘOSKI ORAZ SADZONKI TRUSKAWEK I MALIN.

Cena katalogowa powyższego doboru wynosi 70\$000, zarobicie zatem 20\$000 nadsyłając do mnie powyższe zamówienie wraz z 50\$000. Ponadto nie płaciecie kosztów opakowania i przesyłki koleją w Paranie, które sam pokrywam.

Nadsyłajcie zamówienia, zanim zapas będzie wyczerpany.

Wasz Rodak, właściciel zakładu ogrodniczego, polecone-go przez Rząd Brazylijski

**STEFAN WIERZYŃSKI**

Afonso Penna - Via São Jose dos Pinhaes — Parana. 43

**AO LOUVRE**

NAJWIĘKSZY I NAJLEPSZY DOM MÓD I KONFEKCJI.

Curityba — Joinville

**Bardzo ważne ogłoszenie!**

Poza wszystkimi materiałami i modnym delikatnym płótnem mamy zawsze kompletny i delikatny wybór towarów służących do ogólnego użytku, które sprzedajemy po **BARDZO UMIARKOWANEJ CENIE** dla wszystkich frequezyw.

<b>ZEFIR</b> w paski kolorowe, metr \$800, 1\$000, 1\$200; ZEFIR GŁADKI popielaty, niebieski, kremowy m. 1\$200	<b>BRIM</b> ciemny w paski metr \$300, 1\$200 1\$500; Brim nakropiony metr 1\$200, 1\$300; Brim kremowy metr 1\$500.	<b>ALGODÃO</b> w sztukach 10 metrów 9\$000, 11\$000 i 13\$000; podwójnej szerokości 16 centymetrów metr 2\$800, 3\$200 i 3\$600.
<b>PEUCIENKA</b> najlepsze w kratki metr 1\$400; podwójne, metr 1\$800 w paski białe i czarne metr 1\$600; w kratki czarne i białe metr 1\$600.	<b>CHITA</b> w kolorach jasnych metr \$800, w barwach ciemno-tych niebieskich metr 1\$000; czarna i biała metr 1\$200.	<b>KAZMIR</b> 140 cent. szerokości wełna czysta metr 6\$400; niebieski i czarny 140 cent. szerokości, wełna czysta, metr 11\$000.
<b>PÓŁPŁÓTNO</b> na obrusy: serwety białe 140 cent. szerokości, metr 3\$800; 160 cent. szerokości, metr 6\$800; kolorowe 140 cent. szerokości, metr 3\$800; 160 cent. szerokości, metr 6\$800		<b>ETAMINE</b> na firanki metr 1\$800, 2\$400 i 2\$600. Kapy białe i kolorowe 9\$400, 9\$000 i 22\$000.

**Ceny stałe i za gotówkę.**

**BACZNOŚĆ!**  
Wielka i nadzwyczajna wspaniała

# A Colonial

daje wspaniałą sposobność do kupna po cenach wyjątkowo niskich. Z powodu zmiany firmy i przeróbki domu na wielkie magazyny hurtowne, musi wyprzedać wszystkie towary detalizy.

Dlatego nie zwraca się uwagi na ceny ani na koszty, ale sprzedaje się za cenę jaką ofiaruje fregez. Wielki nagród udziela się dając rabat, lub resztki materji.

N. B. -- Dom płaci tramwajnym fregezom, którzy mieszkają daleko, zażądają na tramwaj i zrobią zakup najmniej na 10\$000.

**A Colonial**  
Na rogu Praça Osorio i ulicy  
Commendador Araujo N 1 i 3.

# REUMATOL

LECZYBÓLE REUMATYCZNE — DZIELNY ŚRODEK PRZECIWO GOŚCOWI, NERWOBÓLOM, ORAZ WSZELKIM INNYM CHOROZOM MIĘŚNIOWYM.

Cena flakonu 1\$500.

# APTEKA POLSKA

Ul. 15 de Novembro N. 5 — KURYTYBA

**Piwo „CRUZEIRO“**  
jest najlepsze

Zawiadamiam Szanownych kolonistów że kupujemy w każdej ilości jęczmień tylko dwurzędowy  
**Luiz Leitner**

Curityba—Batel—Paraná Caixa Postal 180

# „A VENCEDORA“

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW, W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH.

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

**Franciszek Łachowski**

CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANA

**Dr. Candido Natividade**

ADWOKAT

oraz doradca prawny Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej

Podjekuje się prowadzenia wszelkich spraw w zakresie jego dzialania wchodzących, tak przed sądem federalnym, jak też i stanowym w każdej miejscowości stanu.

Dla szanownej klienteli polskiej specjalny urzadzanie, wladajacy biegle jęzikiem polskim.

Korespondencja w języku portugalskim, POLSKIM I NIEMIECKIM.

Biuro: Curityba, rua 15 de Novembro 67, pierwsze piętro. — Godziny urzędowe od 9-ej do 11-ej przed południem i od 1-ej do 4-ej po południu.

## KOLONIZACJA.

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii „Bom Sucesso” sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalowę i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja „Bom Sucesso” jest węzłem łączącym drogi Florianopolis — Blumenau — Timbo — Itayopolis — Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkwowe, 100 alkwowe i 200 alkwowe. Każda fazenda ma kamp. herwa mate i ziemię uprawną. ... KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Oertel

Itayopolis, Estação Mafra, Sta Catharina.

## Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKŁO DO OKIEN i t. d. ... ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

**W CASA VERMELHA**

Rua José Bonifacio N. 15.

## Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BVEY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy po dług najnowszymi sposobami.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

## APTEKA „PARANAENSE”

S. Głuszczyński & S-ka.

Ulica Saldanha Marinho N. 53 A

Polecamy uwadze Szan. Publiczności nową polską aptekę posiadającą na składzie wybór lekarstw PO CENACH NAJNIŻSZYCH W KURYTYBIE.

Recepty wykonują się pod ścisłą kontrolą, z całą dokładnością i sumiennością.

PRZYJMUJE SIĘ OBSTALUNKI OD ZAMIEJSCOWYCH.

Przy aptece ordynuje stale czterech lekarzy: Dr. Szymon Kossobudzki, Dr. Attilio Bruno, Dr. Karol Heiter i lekarka D-ra Marcella Gallinati.

## CENY TARGOWE

w Kurytybie dnia 13 kwietnia 1922 roku.

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILREJSY
Zyto	worek 60 kg.	12\$000
Pszonica argentyńska tutejsza	60 kg.	14\$000
Owies	15 kg.	2\$000
Jęczmień	60 kg.	6\$000
Ryż biały	60 kg.	36\$ — 34\$
Ryż czerwony	60 kg.	32\$000
Kukurydza	60 kg.	7\$ 00
Kasza fatarczana	60 kg.	30\$000
Fasola	60 kg.	18\$000
Fasola nowa	60 kg.	15\$000
Groch.	60 kg.	10\$ — 16\$
Ziemiaki angielskie	50 kg.	6\$000
Cebula	15 kg.	2\$000
Mąka pszenna sublimna	44 kg.	37\$000
„ lili	44 kg.	40\$000
„ mandiozowa	40 kg.	10\$000
„ żytnia	15 kg.	7\$000
Otręby	20 kg.	5\$000
Cukier mascavinho Rio Grande	1 kg.	9\$00
„ biały rafinowany	1 kg.	9\$00
„ biały mielony	1 kg.	8\$00
Sól	1 kg.	7\$00
Masło	1 kg.	4\$100
Jaja	1 tuzin	1\$800
Kura	1 sztuka	1\$400 — 2\$500
Słonina	1 kg.	2\$000
Smalec	1 kg.	2\$300
Mięso wołowe	1 kg.	1\$100
„ wieprzowe	1 kg.	1\$400
Chleb	1 kg.	\$600
Kawa	1 kg.	2\$200
Herwa mate	1 kg.	\$500
Miód	1 kg.	\$500
Kaszas	100 litrów	7\$000
Wino nacional	100 „	9\$000
Nafta, skrzynta	28\$000	

Ceny powyższe płacą kupcy w Kurytybie, nabywcy, względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.

Przy zakupach pozwolujecie się na ogłoszenia w „Ludzie“.

Czytajcie!

„Przyjaciela Rodziny“.

Wychodzi raz na miesiąc — kosztuje 4\$000 na rok.

Jedynym polskim pismem religijnym wychodzącym w Brazylii, wydawanym przez polskich Księża Misjonarzy. Adres: Av. Jayme Reis (Alto de Caixa d'Água).

Fabryka „CAFE BRAZIL“.

MARCIN SZYNDA & S-ka.

SKLEP ARTYKULÓW SPOŻYWCZYCH.

Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, naty i t. d.

Sprzedajemy hurtownie i na rozdrób.

CURITYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 23

Filja: Kolonja Thomas Coelho.

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i przedko dać wykonać bilety wizytowe, listy i t. p. lub pieczęcie kaucukowe, albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżyki oraz inne dewocjonalia najjańsze się zwróci do składni

**Cezara Schulza**

W KURYTYBIE (Parana), UL. BARÃO DOSSERRO AZUL N. 12 i 14

CENY NA WSZYSTKIE TOWARY ZNIZONE.

W niezadługim czasie nadejdzie z Polski wielki wybór KSIĄZEK DO NABOŻENSTWA Z NOWYM KALENDARZEM I HISTORYCZNYCH które będą sprzedawane po cenach bardzo przystępnych dla każdego.

Wizanki do chrztu św. w wielkim wyborze co dopiero nadeszły z Europy!

**Silę Herkulesa**

„dodaje piwo z browaru

ATLANTICA przewyższające

wszystkie inne...“

# Związek Katolickich Szkół Polskich „Oświata”

WIEC ZWIĄZKU „OSWIATA” ODBĘDZIE SIĘ DNIA 23-GO KWIECZNIA W SALI ZWIĄZKU „OSWIATA” PRZY ULICY Avenida Jayme Reis N. 115.

W razie niepogody zebranie odbędzie się w sali Towarzystwa Kusiński przy ulicy Ebano Pereira.

Początek zebrania o godzinie 2-giej po południu. — O liczny udział uprasza

ZARZĄD ZWIĄZKU KATOLICKICH SZKÓŁ POLSKICH „OSWIATA”

## PROJEKT USTAWY ZWIĄZKU KATOLICKICH SZKÓŁ POLSKICH

(Dokończenie)

### V. OBOWIĄZKI I PRAWA CZŁONKÓW.

#### 1. Obowiązki.

1) Moralne: Każdy członek zobowiązuje się w sumieniu, według sił, okoliczności i osobistego wpływu przyczyniać się:

- a) do rozwoju Związku Katolickiego.
- b) do szerzenia oświaty w duchu katolickim wśród swoich rodaków, przez Związek Katolicki.

2) Materjalne: Ponieważ Związek Katolicki tem więcej dobrego zdziałać może, im silniejszą będzie miał podstawę materjalną, każdy członek przyjęty na siebie zobowiązania materjalne sumiennie wypełniać będzie, zachęcając także innych do jakichkolwiek ofiar na rzecz Związku Katolickiego.

Zobowiązania materjalne są następujące:

- 1) Zwyczajnych członków:
  - a) Towarzystwa i bractwa, wstępujący do Związku Katolickiego płać (ze wspólnej kasy) miesięcznie po 100 rs. od członka, nie płać wstępującego.
  - b) Poszczególne osoby, wstępujące wprost bezpośrednio do Związku Katolickiego płać 10000 wstępującego, i po 500 rs. miesięcznej wkładki.
- 2) Nadzwyczajnych członków (wstępującego nie płać):
  - a) Członkowie wspierający płać od 50000 i wyżej miesięcznie.
  - b) Członkowie założyciele płać jednorazowo od 100000 i wyżej.
  - c) Członków honorowych mianuje walne zgromadzenie na wniosek zarządu w dowód uznania szczególnie zasługujących dla dobra Związku Katolickiego lub wogóle dla sprawy wychowania i wykształcenia dzieci i młodzieży.

Towarzystwo lub bractwo może być także członkiem wspierającym, jeżeli od każdego członka płać będzie po 200 rs. miesięcznie lub więcej.

Może być członkiem założycielem, jeżeli złoży 200000 lub więcej.

Może być członkiem honorowym na tej samej zasadzie co poszczególne jednostki.

#### II. Prawa.

Wszyscy członkowie mają:

- 1) Prawo zabierania głosu na walnych zgromadzeniach i stawiania wniosków.
- 2) Prawo wysyłania delegatów mających prawo głosu do walnych zgromadzeń, bractwa i grupy z bezpośrednich członków Związku Katolickiego, liczące od 10 do 25 osób. Każda następną 25 może postać jednego delegata.
- 3) Do prezydium może być wybrana większość głosów pełnoletnia osoba, mająca odpowiednią kwalifikację.
- 4) Mogą korzystać z biblioteki i urzędnych odczytów.
- 5) Mają udział we Mszy św. odprawianej przez członków Związku Katolickiego.

Wystąpienie ze Związku Katolickiego następuje tylko z końcem roku, za poprzednim trzymiesięcznym zawiadomieniem zarządu na piśmie.

Zgłoszenie wystąpienia nie zalicza do obowiązku płacenia wkładki do końca roku.

#### VI. ZARZĄD.

Zarząd Związku Katolickiego składa się z prezesa, wice-prezesa, pierwszego sekretarza, skarbnika i pięciu członków zarządu.

Prezes reprezentuje Związek Katolickich Szkół Polskich na zewnątrz i przewodniczy na zebraniach.

Wice-prezes zastępuje prezesa w jego nieobecności.

Sekretarz pierwszy prowadzi biuro Związku i jest odpowiedzialny za prowadzenie biura przed zarządem.

Sekretarz drugi zastępuje pierwszego w jego nieobecności.

Skarbnik zarządza kasą i jest obowiązany przedstawić zarządowi miesięczne sprawozdanie, a roczny bilans na Walnym Zebraniu. Może mieć u siebie do 200000, nadwyżkę ma oddać do banku.

Akta oficjalnie podpisują prezes i sekretarz.

Dokumenty kasowe podpisuje prezes i skarbnik.

Posiedzenia zarządu odbywają się raz na miesiąc przy współudziale przynajmniej 5-cu członków.

Zarząd ma prawo nieprzyjęcia na członka lub wykluczenia członków działających na szkodę Związku.

### VII. WALNE ZGROMADZENIA.

Walne zebrania mogą być zwyczajne lub nadzwyczajne. Zwyczajne odbywa się raz na rok w czasie i miejscu naznaczonym przez Zarząd. Nadzwyczajne zebranie może być zwołane na żądanie większej części członków Zarządu, lub na podstawie uchwały jednej czwartej części towarzystw, bractw i grup, wchodzących w skład Związku Katolickich Szkół Polskich.

Czas i miejsce muszą być ogłoszone w pismach polskich najpóźniej miesiąc przed terminem.

Wszystkie uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych delegatów. W razie równości głosów za i przeciw, rozstrzyga prezes.

Do ważności uchwały, mającej na celu zmianę ustawy, wymagane są trzy czwarte głosów obecnych delegatów.

### VIII. ROZWIĄZANIE.

1) Rozwiązanie Związku Katolickich Szkół Polskich może nastąpić, a) skoro cztery piąte części członków będą za rozwiązaniem. b) Gdyby liczba członków spadła poniżej 10-ciu.

2) W razie rozwiązania majątek Związku Katolickich Szkół Polskich obrócony będzie na cele pokrewne z celami Związku według uznania większości członków.

### GOSPODARCZA I SPOŁECZNA WARTOŚĆ OSWIATY.

Dość niedawno zmarły, powszechnie znany, publicysta francuski Jules Simons powiedział, że „naród mający najlepsze szkoły, bezwarunkowo, jeżeli nie dziś, to jutro będzie pierwszym w świecie narodem.”

W czasie, kiedy te słowa wyrzekł J. Simons, były one być może pięknym zdaniem tylko, nad którym nie jeden pokrzykiwał głową z niedowierzaniem; ogromny materiał cyfrowy przekonywał nas dzisiaj, że większość państw w Europie i Ameryce postępuje tak, jak gdyby uważała te słowa za prawdę, przekonani zaś jesteśmy, że jutro będą one dogmatem dla państw, narodów i jednostek.

Warto przyrzeć się cyfrom, o których wspominaliśmy przed chwilą. W r. 1870 t. j. w epoce, kiedy prawo Förstera uznało za prowadzenie szkół za obowiązek państwa, liczyła Anglja 8 tysięcy w r. 1882 — 18 tysięcy, a w roku 1889 około 20 tysięcy szkół. Ilość uczniów urosła w tym samym czasie z jednego do 4 milionów, to znaczy, że na 100 żyjących Anglików, 16 znajduje się w szkole. Szkoły te w r. 1889 kosztowały około 100 milionów.

We Francji po strasznej wojnie niemieckiej zrozumiano, że — jak mówiono w Niemczech po wojnie z Austrją — „nauzczyli ludowy wygrał bitwę pod Koeniggratz”. W r. 1872 było we Francji 70 tysięcy szkół i 5 milionów uczniów, co znaczyło, że każdy 12-ty Francuz był w szkole. — Wydatki na szkołę stanowiły w budżecie sumę 53 miliony franków, Francja liczyła w tym czasie 36 procent analfabetów. Dzisiaj liczy Francja

160 tysięcy szkół, 8 milionów, uczniów co już daje 20 uczniów na 100 ludności. Wydatki na szkołę podniosły się do kolosalnej sumy 500 milionów franków.

Wszystkie te atoli pyszne rezultaty błędną wobec przepychu, jaki rozciąga się przed nami pod tym względem Ameryce. Na 100 milionów ludności, liczą St. Zjedn. 900 tysięcy szkół, do których uczęszcza 23 milionów uczniów, co stanowi 23 na 100 ludności znajduje się w szkołach. Stany Zjednoczone wydają corocznie na szkoły 400 milionów dolarów, co znaczy, że każdy Amerykanin wydaje na szkoły w swej ojczyźnie 4 dolary.

Pewien ekonomista amerykański przytacza ankietę, dokonaną na drodze urzędowej przez jeden ze Stanów, według której najniższą płacę w fabrykach otrzymali niewykształceni cudzoziemcy, z których wielu podpisać się nie umiało, — większą zaś od nich płacę pobierają dziewczęta, chodzące zimą do szkół, a latem pracujące po fabrykach, Amerykanie zaś w ogólnej cyfrze otrzymują o 20 procent większe płace od cudzoziemców.

Znany fabrykant i działacz polityczny anglik Mundella zapytał kiedyś fabrykanta szwajcarskiego, w jaki sposób udało mu się odbić fabrykację wślazek w Francuzów i otrzymał odpowiedź: „to nasze lepsze wykształcenie zdziało.”

Obliczono n. p., że przy tak na pozór mechanicznej, obojętnej, pracy, jaką jest praca przy warsztacie tkackim, wykształcenie robotnika gra wielką rolę. Tymczasem doświadczenie pokazało, że robotnica, która zważać musi na to tylko, aby nawiązać urwaną na warsztacie nić, może przy pewnej inteligencji w takim stopniu rozwinąć słuch, że naprzód już z pewnych, dla niewtajemniczonego zupełnie obojętnej dzwieków maszyn, zauważyć jest zdolna nienormalny ruch wrzeczona i uprzędnąć niekorzystne zerwanie nitki.

Każdy rodzaj roboty, od najwęższej, aż do najprostszej jest polem popisu dla rozumu i inteligencji. Jeżeli robotnik będzie wozził n. p. piasek, to od stopnia jego rozwoju umysłowego zależeć będzie, czy ustawi wóz w takim miejscu, aby wrzucając węgił wykopany piasek, część tego nie rozsypała się w drodze do wozu. Jeżeli mu damy grabie w rękę i każemy grabić siano po skoszonej łące, to od jego inteligencji zależeć znowu będzie, czy zagrzebie od razu wszystko, czy też wrócić będzie musiał raz jeszcze w to samo miejsce. Przy zaprowadzeniu maszyny w gospodarstwach rolnych, nieraz walczyć trzeba z nieumiejętnym, zupełnie „głupim” nic nie rozumiejącym robotnikiem i niejedną z gospodarzy rolnych dla braku sił odpowiednich nie może zupełnie myśleć o zastosowaniu narzędzi postępowych w dziedzinie, gdzie pracuje i którą chciał podnieść.

Wiadomo również np., że w Ameryce za czasów niewolnictwa w Stanach południowych in-

ne trzeba było wyrabiać kosi i sierpy dla robotników północnych i południowych: cienka, długa, „znakomita” w rękach północnego robotnika stawała się nieużyteczną dla robotnika południowego: temu trzeba było krótkich, grubych, ciężkich i tępych kos, chociaż przy ich pomocy mógł zaledwie połowę tej pracy wykonać, którą wykonał północny jego towarzysz.

Dokończenie nastąpi.

## CZYTELNICY „LUDU”

Z numerem 16 naszej gazety rozpoczynamy w dziale powieściowym druk bardzo zajmujące dzieła: CHEMSZCZYŻNA I PODLASIE — WSPOMNIENIA Z DZIEJÓW MECZENSTWA POLSKI: H UNITÓW OD ROKU 1773 AŻ DO 1905. Wielu Rodakom pochodzącym z Lubelskiego i Siedleckiego przypomni to strony ojczyste, lata przesładowań i udręki moskiewskiej. Poznacie w tem dziele prawdziwych unitów polskich, którzy nawet niekim popem z Galicji, jak Kuziemskiem, Popielow i innym odwieść się nie dali od wiary ojców. Polskie Towarzystwo misyjne we Warszawie chce doprowadzić do tego, by tych męczenników ogłoszono błogosławionymi i wyniesiono na ołtarze, bo na to przez swą śmierć za wiarę rzeczywiście zasługują. Gdyby inne narody takich męczenników posiadały, toby sławili ich rozbrzmiewał cały świat; i Polska musi obecnie pokazać, że położona na granicach świata katolickiego w Europie, stanowiła i stanowi filar żywy i niezłomny wiary św., — wbrew bredniom Ukraińców, którzy kłamstwami napełniają cały świat. Walka kulturalna o wolność Kościoła w Prusach nie wytrzymuje porównania z prześladowaniami polskich Unitów na Podlasiu i Chemszczyźnie, gdyż tam ani jeden nie umarł ani zamęczony został za wiarę, a tu zginęli i cierpieli tysiące jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Mówimy o „polskich Unitach”, bo prócz wiary bronili polskości, a kiedy ukaz carski z r. 1905 wrócił im wolność, wszyscy wliczbie przeszło 100 tysięcy przyjęli wiarę katolicką w obrządku łacińskim i ziali się z nami na zawsze.

Chemszczyzna i Podlasie — to wielka rzecz w Polsce. Kiedy 18-go lutego 1918 r. oderwano tę ziemię w traktacie Brzeskim od Polski, to cały naród się na to oburzył przeciw temu zaproteścił, a wielki syn ojozyzny naszego generał Józef Haller na smutną wieść tę opuścił wojska mojarstwa centralnych, przebił się z legionami przez front i stoczył z Prusakami straszną bitwę pod Kaniowem i Zofotonoszą nad Dnieprem. Taki protest zadziwił świat cały i dowiódł, że nie damy Chełmszczyzny ani Podlasia.

Na dzieło to składać się będą opowiadania i opisy różnych autorów jak: Henryka Mościńskiego, Aleksandra Janowskiego, Leona Wasilewskiego, Beymonta i wielu innych pisarzy i literatów.

Po pewnym czasie czytelnicy „Ludu” będą znowu mieli piękne dzieło dla siebie i swych dzieci. Żadna gazeta polska w Brazylii nie po laje tylu powieści z współczesnego życia Polski co „Lud”.

## KORZYSTAJCIE ZATEM, CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNAJCIE „LUD”!

## Rozmaitości

### ODKRYCIE POKŁADÓW RADYUM W BRAZYLII.

Jak pisma angielskie donoszą, udało się podroznicze angielskiej, mrs. Alexandre Gross, odkryć bogate rądjum pokłady w Brazylii. Są to rądjumy mineralne w głębi Brazylii w stanie Minas Geraes, które zawierają miedź, zwany euksenitem, o przynieszone od 7 do 10 procent uranum. Zwartość uranoksydu w euksenicie stwierdziło laboratorium w Rio de Janeiro a także pani Curie-Skłodowska, której próbkę posłano do Paryża. U węgla, w którym znajdują się owe pokłady, leży jezioro dawno już znane ze swych właściwości leczniczych, a analiza wód wykazała, że są radioaktywne. Pani Gross, która przynajmniej, że już parę lat temu amerykański inżynier stwierdził obecność radjum w tych złożach zbiera teraz pieniądze na towarzystwo akcyjne celem eksploatacji, bardzo popłatnej w owych stronaach z powodu taniej pracy.

### METALOWE PIENIADZE W POLSCE.

„Kurier Warszawski” donosi, iż rozstrzygnięto już w znaczeniu twierdzącym wprowadzenie w rynek bilonu polskiego. Bilon ten bity będzie w mennicy państwowej przy urzędzie probierczym w nowym gmachu rządowym przy ulicy Złotej N. 23, w Warszawie.

Bilon na zastąpić drobniejszą banknoty do 100 marek włącznie. Metale szlachetne nie będą do bicia bilonu stosowane, natomiast będzie to spław nikiel z innymi metalami.

### 20,000 POLAKÓW W BERLINIE.

Na 220,000 cudzoziemców, zamieszkałych stale w Berlinie, przypada jak dołki „Vossische Ztg.”, 20,000 na Polaków, 25,000 na Czechów, 30,000 na Ukraińców i 100,000 na Austriaków.

### ŻYWCEM UGOTOWANI.

W Bytomiu, w kopalni „Joanna”, 200 robotników, ukończony zychył, udało się do lazienki, wtem eksploadował kocioł i wrzątek zalał lazienkę, parząc śmiertelnie 59 ludzi, resztę 150, 7 już zmarło, reszta nieszczęśliwych ciężko-poparzonych walczy za śmiercią. Wszystkich odstawiono do lecznicy.

### BYŁY KAIZER W BIEDZIE.

„Jestem w dosyć trudnym położeniu i jestem zmuszony poprosić was na ten, co mam”, tak pisał były kaizer do stowarzyszenia weteranów — kalek, którzy prosili go o zliczenie na nich ofiary. Wilhelm postępną swą fotografią zdjętą w uniformie marszałka polnego.

### CHCIAŁ SIĘ OTRUĆ; BE-DZIE SPAŁ 10 DNI.

Clarence Harvey, lat 28, chcąc się otruć, zżył apora dozą pigułek na spanie, sądząc, że to jest trucizna, no i naturalnie zasnął. Gospodyni nie mogąc go się dobudzić, wezwała policję. Po zabiciu Harveya doktorzy, uznajmy, że choty żyć będzie, ale musi spać przez 10 dni, ponieważ pigułki, które zżył, stanowią dozę dziesięciogodnią.

### CZY KOBIETA MA PRAWO SIĘ OSWIADCZYĆ.

Wśród praw, jakie chcą zdobyć dla siebie nowoczesne kobiety, jest prawo oświadczenia się mężczyźnie. Stawiają kobiety w odniesieniu do małżeństwa, zalegają się w ostatnich czasach zmęczyć, i im prędzej zrozumianecz zostanie, tem lepiej. Kobieta dotychczas nie miała prawa oświadczać się mężczyźnie, bo oświadczenie takie czyniły to samo co pytanie: „Czy chcesz mnie utrzymać?” Obecnie jednak ko-

## Księgarnia Polska

NOWO NABYWCY NINIEJSZEM PODAJĄ DO WIADOMOŚCI SZAN. RODAKÓW ŻE Z DNIEM 10-GO PAŹDZIERNIKA ZOSTAŁA NA NOWO OTWARTA POD FIRMA Bohdan Mikoszewski & Irmão.

W tych dniach nadchodzi wielki wybór książek polskich wydawnictwa K. MIARKI I S-KA.

Ceny książek, polskich POWIEŚCI Żniżone o 20 PROC.

bieta może być również niezależną finansowo, jak mężczyzna, nie powinna więc mieć żadnych skrupułów co do oświadczeń. Wogóle połączenie kobiet zmieniło się bardzo; kobiety stały się pod każdym względem równe mężczyznom. Dlatego gdyby więc wolno było mężczyźnie oświadczyć się kobiecie i wyznać jej miłość, choćby go ona nie kochała, a dla czego kobieta, kochając, musi miłować, i nie powiedzieć temu, kogo kocha, o swej miłości? Oświadczywszy mężczyźnie sytuację, to samo prawo ma zdobyć kobieta.

W obecnych warunkach kobieta często maruje najlepsze lata życia, tylko dlatego, że nie może powiedzieć i wyjaśnić swej miłości. Czyż nie będzie o wiele lepiej, jeżeli kobieta powie otwarcie: „Kocham cię, i jeżeli ty mnie także kochasz, pobierzmy się”? Mężczyzna miałby prawo odpowiedzieć, że jej nie kocha i nie chce wiązać swego życia z jej życiem, i nie byłoby wtedy miejsca na nieporozumienia. Kobieta starałaby się zapamiętać i z biegiem czasu znalazłaby szczęśliwie gdzieś indziej.

Kwestia oświadczeń kobiecych podniesiona została teraz głównie dlatego, że z wojny powróciło wielu żołnierzy, którzy nie posiadają takiej siły zarobkowej, jak ludzie normalni. Dla nich oświadczenie się niemożliwe, bo kobiecie, którą kocha, nie mogą zapewnić tego, co może im dać człowiek fizycznie zdrowy. Serca ich jednak nie są wyłączone z miłości, jak również, otoczeni blaskiem bohaterstwa, zdobyć mogą z łatwością serca kobiece. Kobiety powinny mieć prawo takim okaleczonym bohaterom się oświadczać, tembardziej, że dziewczyna dżisiejsza nie oświadczy się mężczyźnie, jeżeli nie wie, nie odczuwa, że go kocha.

**Korespondencje.**

**Agua Branca, 23-go marca 1922**  
Co rok Agua Branca obchodzi uroczyste dzień św. Józefa patrona tutejszej parafii. Tradycyjny ten odpust świąteczny na tą uroczą górę, rzesze liczne ze sąsiedzkich parafii.

Kolonja ta otoczona pierścieniem silnych falez, nie mogła się rozwinąć. To też młodzież a nawet starsi koloniści daleko nieraz szukali ziemi. Ułali się więc z wycieczką odwiedzenia pozostałych w Agua Branca krewnych lub znajomych w dzień św. Józefa. Dlatego nieraz z bardzo dalekich okolic można tu było widzieć ludzi, którzy jakby pielgrzymką, przyjeżdżając odwiedzili swój duży kościółek, krewnych i znajomych. Tego roku pogoda nie dopisała, to też tym razem gości było mało.

Wmieszawszy się w rozmowę tutejszych dzielnych Polaków zauważyłem łatwo, że mówi się tu w tych dniach najczęściej o księdzu St. Porzyckim, który w dwa miesiące zyskał ogólną sympatię i uznanie. Pozostawił odjeżdżając do Guarany szczerzy żal. Nie znaczy to jakoby o innych dawniejszych swoich duszpasterzy nie wspominał, Owšem dla każdego mają słowa uznania nieomal uwielbienia i mówią że zawsze Pan Bóg jakoś łaskaw na Agua Brankę, bo zawsze mieli kapłanów, którzy z poświęceniem pracowali i każdy coś ważnego w parafii zrobił. Jest to rękopis, że dla każdego księdza ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy żywcem odnosi się będą i z nimi współpracować.

Drugi dość czysty temat rozmów to Amolafaca. Co chwila potknie się o człowieka, który wybiera się na Amola Faca. Wyjeżdżała już spora porcja; niedawno opuścił nas p. B. Marciniak; za tydzień wybierają się Frydrychowia, Kania, Pietrzakowie. Zda się, że się na tem nie skończy. Wszyscy się pocieszają nadzieją, że w nowej siedzibie nawet kapłanka stanie; tak być powinno, bo agnabraczan trudno sobie wyobrazić bez kościoła i bez szkoły, w której by się ich dzieci uczyły wszystkiego, więc i religii.

Trzeci rzecz, która w tym czasie zajmuje ochotników do dobrego czynu agnabraczan, to Związek Katolicki Szkół Polskich.

Zapisało się już Tow. Niewiad. Wkrótce ma nadesłać deklarację przystąpienia do Związku Katolickich Szkół Polskich, Bractwo św. Józefa i Kółko Rolnicze, które mu też przed odjazdem dał początek ks. J. Wróbel. Poza temi organizacjami przystąpiło wiele osób wprost i bezpośrednio do Związku, a liczba ich wzrosła pewnie w krótkim czasie.

S. P.

**São Feliciano, 28-go marca 1922**  
Ktokolwiek z nas, powąchał nieco szkoły, napełnił spotkał się z jedną z najstarszych ksiąg, historią starego testamentu, w której rozszytuje się, znalazł. I widział Pan Bóg, że wszystko co stworzył, było dobre i bardzo!  
I nie jeden raz, chociaż na pierwszy rzut oka, jakieś stworzenie, może się nam wydawać szkodliwym, to przecież w rzeczy samej tak nie jest, może dla jednej bo-

wiem rzeczy być szkodliwym—dla innej, pożytecznym i bardzo.

Wzmyślmy naprzykład osę—maleńką osę. Gdy ukluje swym żądzielkiem, napuchnie i boli, nieraz atoli jej jad, przyczynia i zdrowia i siły.

Wpadła do naszego towarzystwa z początkiem marca b. r. taka sobie osa—i to aż z Kurytyby. — Nie znamy tych, których swym żądzielkiem dotknęła, jednak przekonani jesteśmy, że chociaż ukluła—ukłucie jej śmiertelnem nie było, ba, nawet mogła—jadem swym przyczynić się do zdrowia—a przynajmniej do uleczenia choćby częściowego mniej jasnych stonków.

Mimo wszystko atoli, przed osą strach bierze, każdy rad ją odgania od siebie—i strzeże się pilnie przed jej ukąszeniem. Tak też postąpiło i nasze towarzystwo „Postęp”. W ostatniej swej korespondencji, szumnie zapowiedzieli, że postara się o przesłanie znaczniejszej kwoty dla Dzieci D. W. Syberji, i zakupienie cegiełki na Wawel.

Wprawdzie, bankiem „Pelotense” wysłało na cel pierwszy 3 stycznia 1922, 402\$100 (czteryście dwa milie sto rs.); 23 stycznia tegoż roku bankiem do Comercio znowu 46\$500 (czterdzieści sześć milie pięćset rs.) razem 448\$600 (czterysta czterdzieści ośm mil, sześćset rs.), na Wawel zaś tymże bankiem z dnia 30 stycznia b. r. na dwie cegiełki, z których jedną zakupiło samo tow. „Postęp”, drugą zaś dzieci polskie szkółki za S. Feliciano—jednakże—ponieważ dotąd żaden z dzienników polskich o tem nie wspominał, może też o naszym uczynku nie wie i kurytybska Osa. Mówiąc o naszym pieniądze wspomniane wystaliśmy do Konsulatu naszego w Kurytybie, pokwitowanie za kwoty przesłane i od P. T. Konsulatu i od p. Wł. Piotrowskiego już u siebie mamy.

Bardzo łatwo mogłaby „osa” w przeszłorocznej naszej korespondencji—znaleźć obiecaną—którąśmy uczynili, a że nie wiedzieliśmy o wywiązaniu się honorowym naszym, z czystem sumieniem usłabym nas mogła „obiecanka cackanka”, albo też „kot nielowny chłop nielowny nie wartaj złamane go rejsa a może nawet i faniga polskiego.

Chcąc zatem uciec przed niepotrzebnym bądem, jakiby nam mogła swym ukłuciem sprawić kurytybska „Osa” kreślićmy słów tych parę, zaręczając jej, że wielce zobowiązani jej jesteśmy, że już samem brzęczeniem poruszyła nas do życia—a tymczasem uczyniła nam dobrze i bardzo.

Z innych wiadomości — że São Feliciano — możemy podać niektóre jak naprzykład:

Szkolnictwo tutaj jest na dobrej drodze. Z wyjątkiem dwóch czy trzech zacołanych linii, wszędzie, nauka idzie, powoli, ale zawsze naprzód. Nie możemy też pominąć linii Filipa Neronha, której mieszkańcy w bardzo słusunkowo krótkim czasie — uskladali tyle grosza, iż w czasie w którym piszemy — przystąpili do murowania obszernej szkoły. Cześć im i to! Karnawał tegoroczny niedopisał, a i z powodu prawie ciągłych deszczów, które z małymi przerwami do dzisiaj przecho- dzą. Deszcze te niektórych osobników przysparzyły o rzy humor—tak dalece, że na jednym nieudałym baliku—o mało się na dobre nie poczubiono. Złosliwi opowiadają, że więcej w tym wypadku działał alkohol—aniżeli deszcz. Pewnie mają rację.

Nie tylko deszcz nas nawiedza, ale i grad również. Około 15-go marca w naszej okolicy spadł on we wielkiej obfitości i jakości — tak jednak jakoś szczęśliwie, że tylko jakby na postrach, tu i tam w liczbie trzy do czterech, nawiedził kolo- niistów, nie wyrządzając najmniejszej szkody, za to jakby wynagradzając sobie, pomłócił ryż brazylijskie, po a S. Feliciano.

Jedni mówią — że to przypadek — chciał ocalić kolonje polskie i ocalił, drudzy zaś przypisują to Opatrzności Bożej. Ci drudzy wedle naszego zdania są na dobrej drodze.

Czy znacie bracia Polacy tutejsze osławione „devarsinnu”? Lat temu kilka — jak — kupiło tow. „Postęp” — kawaleczek ziemi — lecz tytułu ani rusz nie mogło otrzywać. Na kolatanie tam gdzie potrze-

ba — ustawicznie odpowiadano „nie trzeba się spieszyć — powolutku”.

Wroszcie po długim oczekiwaniu i degawarsinnu się skończyło—tytuł otrzyma- liśmy — i jak nasi bracia o S. Feliciano czytali będą—tow. „Postęp” już będzie zarejestrowane.

To nam z wiadomych przyczyn, taką radość sprawia, że i pisze się nie chce ale zato śpiewać, i gdybyśmy byli pewni, że korespondencje naszą czytać bracia będziecie już na święta wielkanocne — z całego serca życzyłibyśmy i w rzeczywistości życzymy Wam wszystkim „Wesołego Alleluja”!

Prezes: Józef Dull.

**SKŁADKI.**

**Składki na Związek Katolickich Szkół Polskich »Oświata«:**

Stefan Witosiński z Abranches 25\$ Tow. Jagielly z Abranches za miesiąc styczeń 20\$700. Paulina Krauze z Abranches 9\$, Wojciech Urbanik z Serrini 20\$, Sarota Zofja z Serrini 2\$. — Z listy N. 103 ks. proboszcza z Serrini: Tomasz Zarozany 1\$, Adam Król 1\$500, Jan Król 1\$500, Ignacy Szydłowski 1\$, Marta Bojaś 1\$. — Ks. Góral jako założyciel Związku 100\$000, Tow. ks. Jana Kazimierza z Boa Visty 8\$900, Ks. Kominek z Itayopolis 7\$, Władysław Mączewski 7\$, Tow. Juliusza Słowackiego z Paragwaya 12\$. Biblioteka kaparaflana z Itayopolis 19\$200. — Z listy N. 9: Franciszek Wicher 38\$500; Z listy N. 45 Marja Ciesielska 4\$. Z listy N. 44 Józef Surmac 1\$500; Z odczytu w Tow. Kościuszki 45\$800, Tow. Jagielly z Abranches za luty 20\$700, Wojciech Byk z Montevideo 11\$. Razem 348\$300.

**Na sieroty uchodźców z Rosji:** Z Itayopolis: Jan Rozwódek 5\$, Michał Konic 5\$, Jan Winiarski 5\$.

**Na konwikt:**

Z Ivahy: J. Hujdak 1\$, J. Szwedzowski 1\$, F. Roman 2\$, K. Kopec 1\$.

**Ku Rozrywce.**

**ENERGICZNA POŁOWICA.**

— Słyszałam, że mają pani rzucić się wczoraj do jeziora w zamiarze samobójczym.

— Tak! Taka już moja nieszczęsna dola, moja kochana pani Maciejowol!

— A jakże się ma biedaczka?

— Lepiej już, lepiej! Skoro go tylko przywoła do domu buda ratunkowa, sprawiam mu takie lanie, że na drugi raz już mu się z pewnością odchodzi odbierać sobie życie!

**NIE WARTO.**

— Bój się Boga, Stefciu — mówi nau- czycielka — masz już lat piętnaście i nie potrafisz napisać własnego nazwiska! Stefciu: — A czy to się opłaca? Za kilka lat wyjdę za mąż i będę się nazywała inaczej!

**NIE BYLIE KARANY.**

— Byłście karani?  
— Boże uchowaj!  
— A przecieżście siedzieli trzy lata w dzielnicy...  
— E, to mi się ino tak dał zamknąć, coby od mojej baby miał spokój.

**WIELKIE ODKRYCIE!**  
**Eliksir 914**

Środek skuteczny do czyszczenia i wzmocnienia krwi.

Leczy wszelkie choroby krwi, rany, wrzuty, wrzody, świeże i zstarzałe. Jeżeli kto potrzebuje lekarstwa na czyszczenie krwi niech spróbuje Eliksiru 914. Jest on ze wszystkich tego rodzaju środków najlepszym, bo nie szkodzi żo- łądkiowi, nie szkodzi dzieciom, a w smaku przyjemny jak likier. — LEŻY RBU MATYZM w 15 DNIACH.

Do nabycia w »Drogeria Suissa« KURYTYBA. (31)

**PLUGI I BRONY**  
NADESZEY SWIEZO W WIELKIM WYBORZE. — WYROBY RUDOLFA SACKA I INNYCH FABRYK. DO NABYCIA W

**Casa Metal**  
**José Hauer Junior & Cia.**  
44 --- Rua 15 de Novembro --- 44  
**CURITYBA.**

**KOLONIA Cor. QUEIROZ**  
**(Amola Faca)**

**ZIEMIA DO SADZENIA PIERWSZEJ KLASY PO 60\$000 za alkiar do 1-go maja b. r.**  
Ziemia do sadzenia pierwszej klasy po 70\$000 za alkiar po 1-ym maju b. r.  
Przeprowadza parcelacje i udziela informacji  
**WEADYSEAW RADECKI --- miasto GUARAPUAVA -- PARANA**  
P. S. Loty kolonialne od 10 do 200 na rodzinę. Jeśli chcesz o 10\$000 taniej kupić ziemię spiesz przed majem.

**Na Święta Wielkanocne**

Kto chce mieć dobre pieczywo i ciastka niech kupi nasze drożdże **FERMENTO SAUDEL**

tanie, ekonomiczne, wypróbowane w ciągu kilku lat i bez domieszek chemicznych preparatów.  
Na święta będzie przygotowana duża partja drożdży. Sposób przygotowania umieszczony na pudełkach. Drożdże można nabyć w sklepie p. Domańskiego, w piekarniach i wendach. Zamówienia przyjmuje p. Bacachery (rua Carlos de Carvalho N. 73) i wenda p. Kłosa na Bacachery przy Gracizie.

**ADRES FABRYKI: BACACHERY — STANISŁAW VOIGT**

**Sposób użycia:**

Drożdże kładzie się na 2-godzinny przed użyciem do pół litra ciepłej wody, potem się dobrze przemiesza i się dobre do użycia.  
Porcja jednego pudełka starczy na 5 kilo mąki do wyrobu lepszego ciasta, do chleba zaś na 10 kilo mąki.  
Pudełeczka muszą być przechowywane w miejscu suchym. Ten wyrób naszego rodaka polecamy gorąco wszystkim gospodyniom. (39)

**Tinturaria a Vapor ESMERALDA**  
**Alfonso Trochmann**

Pierze się i farbuję na różne kolory ubrania męskie i żeńskie według najnowszego systemu. Pierze się i farbuję ubranie w sześciu godzinach. Odnawia się kapelusze „Panama” i innego rodzaju.

**GWARANTUJE SIĘ DOBRE WYKONANIE. — CENY UMIARKOWANE.**

**KURYTYBA --- AVENIDA ASSUNGUY N. 77 --- PARANA**  
Sprzedaje się i kupuje ubrania używane. (41)

**ESTRELLA DO SUL**

**CELEM UDOGODNIENIA NASZEJ LICZNEJ KLIENTELI ZAKUPNA W NASZYM SKLEPIE POSTANOWILIŚMY OGŁOSIĆ NASTĘPUJĄCY CENNIK:**

**ARTYKUŁY SPOŻYWCZE:**

Cukier biały mielony kilo	\$650	Kawva „Especial” kilo	1\$900
„muscavinho” kilo	\$450	Mąka mandokovva, litr po	4\$50
Ryż 1, litr po	\$500	Owce zaprawovvane, lata	2\$000
„ II, litr po	\$450	Fungui al Funguet,	1\$500
Ziemiaki kilo	\$200	Galareta z truskawek, kilo	2\$200
Cebula, aroba po	3\$500	Goiabada Aurora, kilo	2\$200
Bacalhan, kilo	3\$000	Ser z Carambehy, kilo	3\$500
Kavva mielona pierwszej jakości	1\$400	Masło, kilo	4\$000

**TOWARY MATERJALNE:**

Miski emaljovvane	3\$500	Garnuszki kamienne, tuzin	9\$000
Kociołki emaljovvane	3\$500	Filizanki fajansovve, tuzin	6\$000
Kotły	7\$500	Talercze kamienne, „	8\$000
Miski	2\$500	Talercze emaljovvane „	1\$800
Kotły żelazne, kilo po	3\$500		

**WŁÓKNA I GALANTERJE:**

„Caseniras” bawelniane, metr	10\$000	Półkalesony	2\$500
Chusty (naszyjniki) bawelniane	4\$000	Chusteczki kolorovve	\$600
Szale Kaszmirrovve	22\$000	Skarpetki męskie, para	5\$600
Ubrania czarne wdelniane	65\$000	Skarpetki męskie vv brązki	1\$200
Ubrania kolorovve kaszmirrovve	75\$000	Pończochy damskie	1\$300
Kurtki-ubrania	13\$000	„kratkovvane	2\$500
Szary jedwabne	13\$000	Mydelka perfumovvane od	1\$000
Krepy żalobne, metr	6\$000	Nici czarne i białe, tuzin	3\$000
Kapelusze ze zajęczego wlvlosie- nia od	25\$ do 32\$	Bawelna F 3, 19, metr	8\$500
Kapelusze z wlvlosienia z szero- kim brzegiem	8\$000	„ zółta X. P. T. O. St.	12\$000
„ z wvązkim brzegiem	6\$000	Zephir Zagra, metr	1\$000
„ dla dzieci	2\$500	Xadrez Guanabara, metr	1\$000
Kapelusze słomiane	\$300	Kartun Levantiae metr	1\$000
Koca wvelniane „Sullirino”	7\$000	„ „ imitovvany niemiecki, metr	1\$300
Koldry dla dwóch	16\$000	Casa Era, metr	1\$000
Koldry na jedną osobę	12\$000	Brim Trinta, metr	1\$000
Koszule do prasovvania	8\$500	„ Gładki	1\$000
Koszule vv brązki z kołnierzykami	5\$500	„ vv brązki, metr	1\$300
Koszule bawelniane	2\$000	„ francuski metr	1\$000
Koszule bawelniane vv brązki	2\$500	Xadrez S. Catharina, metr	1\$000
Kravnalki od	1\$400	Exosess Bavera, metr	1\$300
Kalesony zefrovve	3\$000	Zephir Zagra, metr	1\$300
		Bawelna flanelovva, metr	1\$600
		Umbelina, metr	1\$600
		Sarja wvelniana, metr	4\$000
		140 cm, szeroka	10\$000

**DLA PALACYCH — OSTATNIE SŁOWO:**

Każdy, kto kupi jedną paczkę cygar podanych: „Olga” za \$400; „Goal” za \$600; „Club” za \$300; N. 37 za \$500 otrzymuje jedną paczkę zapalek za darmo.  
**KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!**  
**ESTRELLA DO SUL, Praça Municipal 20**  
**GDZIE BYŁ »TIGRE ROYAL«**



